

Rozważania wokół idei oraz symboliki Wielkiego Architekta Wszechświata pozostają tak stare jak sama „Sztuka Królewska”. Wynikają one bowiem bezpośrednio z bogatej oraz zróżnicowanej genezy *Ars Regia*. Towarzyszyły Wolnomularzom nie tylko u Ich – na poły mitycznego – zarania, ale stale są one obecne choćby w czasie Prac Łożowych czy w trakcie szeroko pojętych dyskursów wolnomularskich przedostających się w jakiejś formie nawet do świata profańskiego. Co w takim razie stanowi klucz do zrozumienia interesującego nas tutaj problemu? Wszystko wskazuje na to, że rozwiązanie owego dylematu odnajdziemy przede wszystkim w naszej wolnomularskiej maksymie, będącej wyrazem pracy na Chwałę Wielkiego Architekta Wszechświata i stanowiącej – jako symboliczny paradygmat prawie wszystkich istniejących obecnie w Polsce i na świecie Zakonów i Obediencji masońskich – całą kwintesencję współczesnego Wolnomularstwa.

Idąc tropem absorbującego nas tutaj tematu, warto wpieryw odwołać się do jego warstwy znaczeniowej, w myśl której słowo „architekt” to: „(...) specjalista w dziedzinie projektowania i wznoszenia budowli odznaczających się wartościami użytkowymi i artystycznymi (...)”[1]. Nie dziwi więc fakt, że pierwsi Wolnomularze nadali powyższemu wyrażeniu iście symbolicznej wymowy, wedle której wszyscy Masoni pozostają – na wzór Wielkiego Budownika Wszechświata – twórczymi konstruktorami otaczającego Ich Uniwersum.

By jeszcze lepiej zrozumieć przedstawione tu zagadnienie, trzeba również sięgnąć po eksplikację takiego pojęcia, jak „Oko Opatrzności” zwanego również zamiennie „Okiem Wszystkowidzącym”, a w terminologii wolnomularskiej określanego mianem „Deltę Świetlistej”. Ukryte znacznie tego terminu zawiera się przede wszystkim w symbolicznym obrazie składającym się z dwóch fundamentalnych elementów: opromienionego oka umiejscowionego w trójkątnej płaszczyźnie. Chcąc o wiele precyzyjniej pojąć ideę „Oka Opatrzności” należy ją w pierwszej kolejności skonfrontować z filozofią chrześcijańską. Otwarta źrenica to bowiem symbol wszechwiedzącego Boga. Okalająca „Oko” figura geometryczna nawiązuje zaś bezpośrednio do Trójcy Świętej. „Bóg Ojciec” wyraża tu więc odwieczną „mądrość”, „Syn Boży” bezgraniczną „miłość”, zaś „Duch Święty” pełne bożej chwały „natchnienie” oraz „oświecenie”[2].

Interpretacja „Deltę Świetlistej” we współczesnej tradycji wolnomularskiej pozostaje w pewnym stopniu podobna do swojego chrześcijańskiego pierwowzoru. Na przykład w Rycie Szwedzkim określa się „Ją” sformułowaniem „Po Trzykroć Wielkiego Architekta Całego Świata”[3]. Natomiast w Rycie Szkockim Dawnym i Uznany posiada „Ona” wymiar na wskroś transcendentny. To także symbol doskonałej, opiekuńczej dalekowzroczności, jak również intelektualnego poznania oraz mądrości – tej, która chroni, przewiduje i widzi[4]. W ten sposób symbolika wolnomularskiego „Oka Opatrzności” odnosi się bezpośrednio do starożytnego pojęcia „gnozy” (pochodzącego od greckiego słowa *gnosis*, oznaczającego „poznanie”), pojmowanego przez szkoły misteryjne (gnostyczne) wszechczasów jako: Logos, oddech Boga, źródło wszystkich rzeczy oraz niepoznawalny Bóg; żywa wiedza, obecna u Boga i będąca jego integralną częścią, a także nazwa Powszechnego Braterstwa istot wyzwolonych z uwarunkowań dialektycznego życia (z jarzma niekończącego się „koła narodzin i śmierci”)[5].

Warto w tym miejscu wspomnieć, że rodowód „Deltę Świetlistej” wywodzi się od antycznego wizerunku „Oka Ozyrysa”, zwanego inaczej „Okiem Horusa”. Geneza tego terminu pochodzi w takim razie wprost z kultury starożytnego Egiptu. Innym bardzo znanym wizerunkiem Wielkiego Architekta Wszechświata pozostaje nowożytna grafika Williama Blake’a zatytułowana *Urizen stwarzający świat* (1794). „Oko Opatrzności” zastąpił tu artysta obrazem Stwórcy z rozwianymi włosami dzierżącego w swojej lewej dłoni cyrkiel. Demiurg w dziele Blake’a ukazany został ponadto wewnątrz boskiego kręgu słonecznego, który rozświetla oraz przenika wszechotaczający mrok – w

myśl wolnomularskiej reguły „Światłość świeci w ciemności” (z łac. *Lux lucet in tenebris*), zaczerpniętej wprost z Ewangelii św. Jana (1, 5). Motywem przewodnim pozostaje tutaj niewątpliwie transcendentny Rozum, kreujący Uniwersum wedle wyższego, racjonalnego porządku.

Obraz Wielkiego Architekta Wszechświata funkcjonuje jednak w tradycji wolnomularskiej przede wszystkim jako „Delta Świetlista”. To właśnie „Oko Wszystkowidzące” interpretuje się często w kręgach masońskich – szczególnie w ich tak zwanych konserwatywnych odłamach bliskich teizmowi – przez pryzmat wszechmocnego, wszechwiedzącego, a także panującego „Absolutu”, który choć różnie definiowany w obrębie *Ars Regia* (w zależności od różnic natury religijno-światopoglądowej Jej Adeptów), sprawuje duchową pieczę nad Ich czynami i prowadzoną w macierzystej Loży aktywnością. „Deltę Świetlistą” pojmuje się także w symbolice wolnomularskiej w odniesieniu do poszczególnych elementów składowych „Ją” tworzących: trójkąt określa tu bowiem naukę, oko zaś wyraża mądrość oraz świadomość Wielkiego Architekta Wszechświata, *który wszystko widzi oraz przewiduje*. „Oko Opatrzności” pozostaje w takim razie ważnym *symbolem tak zwanej „doskonałości masońskiej”, nieustannie oświecającej umysł Reprezentanta „Sztuki Królewskiej”*.

Z kolei Masoneria liberalna – nie wypowiadając się w żaden sposób autorytatywnie na temat istnienia Wielkiego Architekta Wszechświata – pragnie w Jego symbolicznym obrazie widzieć w głównej mierze poznanie, wiedzę oraz doskonałość. Powyższa zależność prowadzi więc również do teorii braterskiej opatrności Wolnomularzy, pojmowanych tu jako rzeczywistych dziedziców transcendentnych ideałów *Ars Regia*, którzy nie wnikając w potencjalną możliwość istnienia świata pozazmysłowego, stawiają przede wszystkim na własne masońskie więzi[6].

Wizerunek „Deltę Świetlistej” umiejscowiony jest na Wschodzie wolnomularskiej Świątyni tuż nad fotelem Czcigodnego Mistrza. W ten symboliczny sposób Praca na Chwałę Wielkiego Architekta Wszechświata wpisuje się w hierarchiczny porządek ról i obowiązków dotyczących wszystkich Sióstr oraz Braci znajdujących się w swojej Loży. Ten rodzaj specyficznej służby wolnomularskiej – odbywający się w duchu „Wolności”, „Równości” i „Braterstwa” – funkcjonuje przede wszystkim w myśl hermetycznej zasady „to, co na górze, to i na dole”. Przypomina ona więc alegorycznie konstrukcję piramidy, w której każdy z elementów budowli jest równie ważny, a jego usunięcie grozi destabilizacją całej figury[7].

Jako ciekawostkę można w tym miejscu przywołać pewien fakt historyczny, wedle którego przyjmuje się, że usunięcie w 1877 roku przez Wielki Wschód Francji konieczności odwoływania się do formuły Wielkiego Architekta Wszechświata, stało się przyczyną rozłamu w ówczesnym świecie wolnomularskim. Tak oto w 1878 roku Wielka Zjednoczona Loża Anglii zerwała wszelkie stosunki z Wielkim Wschodem Francji, powołując się przy tym na kwestię Wielkiego Architekta Wszechświata, zaś później na sprawę braku zakazu dyskusji o polityce i religii we francuskich Lożach. Nie zapominajmy jednak, że już 27 maja 1871 roku Wielki Wschód Belgii wykreślił ze swojej Konstytucji zapis mówiący o obowiązkach posługiwania się w oficjalnych rytuałach oraz dokumentach lożowych bezpośrednimi odniesieniami do Wielkiego Budownika Wszechświata, będącego synonimem samego Boga. Jeśli więc nurt tradycjonalistyczny Masonerii nie wspomina dziś o tym, to chyba dlatego, że wówczas Wielki Wschód Belgii nie spotkały żadne reperkusje w związku z usunięciem owej formuły. Natomiast jeszcze wcześniej, bo w 1854 roku, Belgowie skreślili z własnej Konstytucji zakaz poruszania w swoich Warsztatach tematów *stricte* politycznych oraz religijnych. Ich śladem w tej materii poszedł zresztą w 1880 roku Wielki Wschód Francji. Pomimo podania przez Wielki Wschód Belgii powyższych zmian do publicznej wiadomości Wielka Zjednoczona Loża Anglii ani inne tradycjonalistyczne Obediencje wolnomularskie tamtych czasów nie dostrzegały w działalności Belgów powodu do

kategorycznego zrywania wszelkich z Nimi stosunków[8].

Z kolei Międzynarodowy Mieszany Zakon Wolnomularski „Le Droit Humain” daje już od 1901 roku wszystkim swoim Członkom swobodne prawo decydowania w wyborze sposobu Pracy, która odbywa się zawsze wedle Ich suwerennej decyzji: „Na Chwałę Wielkiego Architekta Wszechświata” i/lub „Dla Postępu Ludzkości”[9].

Idea oraz symbolika Wielkiego Architekta Wszechświata – pełna historycznych sporów i zawichości w kręgu samej Masonerii – pozostaje mimo to ściśle skorelowana z pracą na Jego Chwałę, której winno stale towarzyszyć pełne miłości, mądrości, natchnienia i oświecenia twórcze oddanie poszczególnych Sióstr oraz Braci spod znaku „Cyrkla i Węgielnicy” budowie Świątyni Ludzkości. W wypełnianiu tego wolnomularskiego obowiązku liczy się także dążenie do nieustannego pogłębiania swojej wiedzy na temat otaczającej nas rzeczywistości oraz wielorakich i skomplikowanych poznawczo procesów w niej zachodzących. Ważnego znacznie nabiera tu wręcz słowo „nauka” jako proces nigdy tak naprawdę się niekończącej edukacji. Adept „Symbolicznej Kielni” musi jednak – na tej pełnej poświęcenia oraz wyzwania drodze do doskonałości – zachować ostrożność, mając na względzie konstrukcję doczesnego świata, w którym niepodzielnie rządzi prawo tak zwanej „dialektyki przeciwieństw” („iluzji”), objawiające się tym, że zjawiska z pozoru „dobre”/„prawe” przechodzą płynnie w zdarzenia „złe”/„destrukcyjne” i *vice versa*[10].

Pragnę w związku z poruszonym tutaj przez nas zagadnieniem, zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię. Każdy Wolnomularz – zgłębiający ideę oraz symbolikę Wielkiego Architekta Wszechświata na przestrzeni bogatych w ważne wydarzenia historyczne dziejów „Sztuki Królewskiej” – powinien bowiem zawsze w swojej masońskiej aktywności i spekulatywnych dociekaniach kierować się szczególnie równowagą, roztropnością, szczerością, jak też prawdą. Tylko w ten sposób Jego intencje mogą przerodzić się w wiecznotrwałe oraz piękne czyny.

B.: Michał Siedlecki

Deska wygłoszona w trakcie uroczystego posiedzenia

Sz.: L.: „Konstytucja 3 Maja” Nr 1723 na Ws.: Warszawy w dniu 5 marca 2015 r. E.: P.:

[1] *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1988, s. 74.

[2] Zob. B\ Adam, *Delta Świetlista. Poznanie i wiedza*, „Wolnomularz Polski” 2014/15, nr 61, s. 22-23.

[3] Zob. Å. Eldberg, *Wysokokościelny wolnomularz*, rozm. przepr. P. Kalinowski, „Wolnomularz Polski” 2012, nr 52, s. 9.

[4] B\ Adam, *Delta Świetlista. Poznanie i wiedza*, dz. cyt., s. 22.

[5] Por. J. V. Rijckenborgh, *Prognoza egipska*, t. IV, przekł. dokonano z języka niemieckiego: *Die Aegyptische Urganosis und ihr Ruf im ewigen Jetzt*, t. IV, 1985, Wieluń 2005, s. 244.

[6] Tamże, s. 22.

[7] Zob. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, t. II, Warszawa 1995, s. 740.

[8] http://wolnomularstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=590&Itemid=1.

[9] <http://wolnomularze.org/index.php/o-nas/37-deklaracja-podstawowa>.

[10] Zob. J. V. Rijckenborgh, *Prognoza egipska*, t. IV, dz. cyt., s. 242.